

Jeśli wierzyć w pogłoski transferowe, coraz bliższy realizacji jest najdroższy transfer w historii Romy. Tammy Abraham może stać się w najbliższych godzinach graczem Giallorossich.

Zdaniem dziennikarzy Roma i Chelsea osiągnęły już porozumienie, jeśli chodzi o 40 mln euro plus bonusy. Roma miałyby zapłacić 5 mln od razu, a kolejne 35 przez następne pięć lat, co jest od dawna standardową procedurą przy praktycznie wszystkich transferach. Od wielu dni mówi się też o klauzuli odkupu piłkarza. Fabrizio Romano powtarza dziś te doniesienia, podając, że ma ona wynieść 55 mln euro. Sam gracz miałby podpisać z ekipą Giallorossich umowę do 2026 roku i zarabiać za sezon 5 mln euro plus bonusy, stając się tym samym najlepiej opłacanym w aktualnej kadrze.

Ten, który z kolei był najlepiej opłacany, powinien zostać jeszcze dziś oficjalnie graczem Interu. Internetowe wydanie Gazzetta dello Sport podaje, że Dzeko doszedł do porozumienia z Romą i zrzekł się połowy pensji za lipiec. Niebawem powinien pojawić się komunikat na temat jego transferu. Wracając do Abrahama, młody napastnik przesiedział na ławce dzisiejszy mecz z Crystal Palace, ale po jego zakończeniu przebiegł powoli po boisku pod trybunami, dziękując kibicom. Czy oznaczało to pożegnanie?

Alessandro Austini z *Il Tempo* pisze też na stronie internetowej dziennika, że pozyskanie Abrahama nie jest jedyną londyńską misją Pinto. W transferowym angielskim zagłębiu, jakim jest Londyn (we Włoszech Mediolan), dyrektor generalny otrzymał też ofertę Wolverhampton za Diawarę. Anglicy są gotowi wyłożyć 13-15 mln euro, a gracz, czekając wcześniej na lepsze kluby, tym razem wydaje się być przekonany. Nic nie będzie z kolei z potencjalnego transferu Carlesa Pereza do Newcastle, które było gotowe zapłacić 12-14 mln euro. W Sheffield wreszcie, na wypożyczeniu, może wylądować Olsen.

Autor: abruzzo